

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **P. S.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 lipca 2020 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 15 lipca 2019 r., II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 27 marca 2019 r., II K (...),

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego P. S. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r., II K (...), Sąd Rejonowy w O. w ramach czynu zarzucanego P. S. w punkcie I aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w dniu 05 sierpnia 2018 roku w miejscowości S. na drodze publicznej na trasie K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki BMW o nr rej. (...) z prędkością przekraczającą dopuszczalną wyznaczoną znakiem ograniczającym

prędkość do 30 km/h uderzył prawą stroną pojazdu w poruszającą się w tym samym kierunku kierującą rowerem S. K. w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania kości podstawy i pokrywy czaszki, rozerwania naczyń w obrębie części skalistej kości skroniowej lewej i prawej, złamania żeber prawych od VI-VIII w linii przykręgosłupowej skutkujących śmiercią i za tak przypisany czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał go również za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 178 § 1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności. Następnie Sąd wymierzył mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. Z tytułu popełnienia każdego z wymienionych przestępstw Sąd I instancji orzekł również zakaz prowadzenia pojazdów dożywotnio i na okres 4 lat, a następnie łącznie zakaz dożywotniego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Sąd orzekł także obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego oraz częściowego zadośćuczynienia na rzecz S. K..

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony przez obrońcę P. S. w części dotyczącej punktów I, IV, VI, VII i VIII wyroku. Obrońca zarzucił mu:

1. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 178 a k.k. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy w realiach przedmiotowej sprawy należało uznać, iż czyn prowadzenia w dniu 05 sierpnia 2018 r. w miejscowości S. na drodze publicznej, na trasie K. , w ruchu lądowym samochodu osobowego marki BMW o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości stanowi czyn uprzedni współukarany w relacji do czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, tym samym brak jest możliwości pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k.
2. Rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego P. S. za czyn kwalifikowany z art. 177 § 2 w zw. z art. 178 § 1 k.k. kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn kwalifikowany na podstawie art. 178a § 1 k.k. orzeczenie kary roku pozbawienia, oraz łącznej kary 7 lat pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że czyn przypisany P. S. w pkt IV wyroku stanowi współukarane przestępstwo uprzednie w stosunku do przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art.

178 § 1 k.k. i nie pociąganie oskarżonego do odpowiedzialności za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. oraz o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego P. S. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Apelację od powyższego wyroku złożył także oskarżyciel posiłkowy. Skarżąc wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść oskarżonego, zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary i wniósł o orzeczenie kary w wymiarze 12 lat.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 lipca 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że uchylił orzeczenie o karze łącznej i za I czyn orzekł karę 6 lat pozbawienia wolności, za czyn II karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca P. S. w zakresie jego pkt II, w którym utrzymano wyrok Sądu I instancji w mocy. W kasacji sformułowane zostały zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które miały wpływ na treść wyroku, tj.:

1. art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 440 kpk polegające na utrzymaniu w mocy wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie sprawstwa czynu opisanego w pkt I orzeczenia, mimo że decyzja o utrzymaniu go w tym zakresie w mocy była rażąco niesprawiedliwa, albowiem nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, a znajdująca się w materiale dowodowym opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych obarczona jest licznymi wadami określonymi w art. 201 kpk, zwłaszcza w zakresie wzajemnego usytuowania pojazdu marki BMW kierowanego przez skazanego oraz roweru kierowanego przez S. K. w momencie zderzenia, przyjęcia, iż pojazd BMW uderzył rowerzystkę poruszającą się po poboczu lub blisko prawej krawędzi jezdni, gdy brak jest widocznych śladów kół na nawierzchni szutrowej, a uszkodzenia pojazdu i ich umiejscowienie wyraźnie temu przeczą, zaniechaniu dokonania właściwej oceny techniki jazdy rowerzystki przez pryzmat nakazu wynikającego z treści art. 16 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym; przyjęcia, iż oświetlenie roweru było sprawne i stworzeniu opinii przy tym założeniu, gdzie okoliczności te nie wynikają z materiału dowodowego; zaniechaniu oceny czy poruszanie

się rowerzystki niesprawnym rowerem po drodze asfaltowej przy istnieniu pobocza, którym miała obowiązek się poruszać było powodem powstania tzw. „sytuacji zagrożenia”, co finalnie skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia;

2. Art. 427 § 3 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 440 kpk w zw. z art. 9 § 2 kpk poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 15 lipca 2019 r. wniosku dowodowego obrońcy, jako niedopuszczalnego do przeprowadzenia w sytuacji, gdy istniejąca w sprawie opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych obarczona jest licznymi wadami wskazanymi w art. 201 kpk, tj. niepełnością, wewnętrzną sprzecznością i niejasnością, a okoliczności te winny być dostrzeżone przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

W związku z tymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. w zakresie pkt II utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O..

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Zważywszy na zaistniały w sprawie układ procesowy stanowiący następstwo decyzji obrońcy oskarżonego co do zakresu zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego – kasacja wręcz oscyluje na granicy dopuszczalności.

Niezależnie od tego przede wszystkim zauważyć należy, że sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty dotyczyły naruszenia prawa materialnego oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Przy czym odnośnie naruszenia prawa materialnego obrońca zakwestionował jedynie brak podjęcia przez Sąd decyzji o zakwalifikowaniu drugiego z przypisanych P. S. przestępstw jako przestępstwa współukaranego. Podkreślić należy, że obrońca nie podniósł w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego. Tym samym formułowanie ich w kasacji oznacza, że tylko pozornie przedmiotem zaskarżenia – wbrew rygorom z art. 519 kpk - jest wyrok sądu odwoławczego. W rzeczywistości kasacja bowiem dotyczy wyroku Sądu I instancji. Kwestionując prawidłowość procedowania przez Sąd I instancji w kasacji obrońca sformułował zarzuty odwołując się jednak do art. 440 kpk. W jego ocenie Sąd odwoławczy, pomimo

braku zarzutów naruszenia prawa procesowego sformułowanych w apelacji, powinien był z urzędu dokonać kontroli prawidłowości sporządzonej w sprawie opinii biegłego i zakwestionować jej wnioski, a w konsekwencji dokonać innych ustaleń faktycznych. W pełni zatem „uprawniony jest wniosek”, iż obrońca, tak w tych opisanych warunkach procesowych postępując, kwestionuje w istocie w kasacji dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, co – tylko w takiej formule – już nie jest dopuszczalne.

Dokonując z perspektywy art. 440 k.p.k. oceny zarzutów sformułowanych w kasacji, to – z racji ich treści – celowym jest by odnieść się do nich łącznie. Sprowadzają się one wszak do twierdzenia o braku wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i krytycznej oceny opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, pomimo, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym opinia ta – w takim zakresie – nie była podważana, a obrońca i oskarżony w apelacji nie kwestionowali poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, nawet złożyli wniosek o sporządzenie uzasadnienia wydanego przez ten sąd wyroku tylko w zakresie kary i środków karnych (k.492). Obrońca dopiero w kasacji podniósł, że w opinii błędnie stwierdzono, iż pojazd BMW uderzył w rowerzystkę poruszającą się po poboczu lub blisko prawej krawędzi jezdni, gdy tymczasem uszkodzenia pojazdu i ich umiejscowienie wskazują, że wzajemne usytuowanie pojazdów było inne. Świadczyć o tym ma brak śladów kół na nawierzchni szutrowej i charakter uszkodzeń pojazdu.

Niezależnie od nieuwzględnienia przez obrońcę przy formułowaniu tych konkluzji całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności i tym samym ignorowania wymogów art. 410 kpk, dokonując kontroli wyroku Sądu odwoławczego z perspektywy podniesionych zarzutów, podkreślić należy, że z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż wyłączną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość pojazdu prowadzonego przez skazanego. Nie dostosował on prędkości pojazdu do prędkości dopuszczalnej na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia. Oskarżony kierował pojazd z prędkością 72-75 km/h, a prędkość dopuszczalna w miejscu zdarzenia wynosiła do 30 km/h. Oskarżony słuchany przez prokuratora przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k.87), podobnie też uczynił na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego

aresztowania (k.99) – w obydwu przypadkach występując z obrońcą, tak samo przyznawał się na rozprawie (k.452v) , chcąc jednocześnie odpowiadać tylko na pytania swojego obrońcy i podkreślając przy tym , że „czuję do siebie ogromny żal za to co się stało , nigdy sobie tego nie wybaczę (k.453).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – zeznania świadka P. M., który towarzyszył pokrzywdzonej (k. 50 v.), pozwalają na stwierdzenie, że nie było podstaw do tego by Sąd odwoławczy nabrał wątpliwości co do prawidłowego poruszania się po drodze rowerzystów. P. M. stwierdził (i nikt tego nie podważał , także i w apelacji obrońcy), że poruszali się poboczem. W związku z remontem tego odcinka drogi co 6-10 metrów na poboczu ustawione były słupki czerowno-białe, co mogło wymuszać od rowerzystów wjazd na drogę na wysokości owych słupków. Jak także zeznał P. M. po usłyszeniu zbliżającego się z dużą prędkością pojazdu skazanego pokrzywdzona poprosiła, aby zjechali „bardziej na pobocze drogi”. Podał przy tym , iż stało się tak , „gdy usłyszeli samochód z tyłu i widzieli jego światła przednie, odgłos silnika był bardzo wyraźny, słysząc było , że jest duża prędkość”(k.50v). Z kolei skazany nie podał żadnych danych dotyczących sposobu poruszania się pokrzywdzonej, gdyż – jak twierdził – oślepił go wcześniej inny samochód (k. 88). A. P. , który najechał na miejsce wypadku zeznał jednak , że „nie mijał się z żadnym pojazdem , gdy dojeżdżał do tego miejsca , a wypadek miał miejsce 2-5 minut przed jego przyjazdem” (k.454).

Odnosząc się natomiast do opinii biegłego (k. 313-325), to zauważyć należy, że jednym z problemów, do których miał się odnieść biegły, było ustalenie usytuowania ciała S. K. w stosunku do pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu. Zestawiając treść opinii biegłego i dowodowy wniosek obrońcy sformułowany już w postępowaniu odwoławczym, to zauważyć należy, że biegły przyjął, iż rowerzystka poruszała się poboczem lub przy prawej krawędzi jezdni w oparciu o: ujawnione ślady hamowania samochodu, które znajdowały się przy prawej krawędzi jezdni, miejsce, w które zostało odrzucone ciało pokrzywdzonej oraz wzajemne usytuowanie pojazdów określone na ryc. 5 (ustalone na podstawie uszkodzeń pojazdu). Nie przyjął zatem z góry - tak jak to sugeruje obrońca - że poruszała się ona poboczem. Biegły stwierdził, że rower w chwili zderzenia znajdował się przed prawym przednim narożnikiem samochodu. Tym samym biegły sporządził opinię

przyjmując tę wersję wzajemnego usytuowania pojazdów na podstawie śladów hamowania oraz miejsca uszkodzenia pojazdu. Nawet jeśli rowerzystka poruszała się jezdnią, to przy jej prawej krawędzi. Mając świadomość możliwości poruszania się przez nią po jezdni (ale przy jej prawej krawędzi), biegły stwierdził, że przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy pojazdu BMW - skazanego. Poruszał się z nadmierną prędkością w stosunku do dopuszczalnej na danym odcinku drogi, przez co nie był w stanie obserwować przedpoła jazdy i zareagować na dostrzeżony pojazd, którym poruszała się pokrzywdzona.

Co więcej, nawet gdyby doszło do ustalenia, że pokrzywdzona także naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, to znaczenie dla przypisania odpowiedzialności z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. ma związek przyczynowy naruszenia zasad bezpieczeństwa z wypadkiem. Ten związek został w badanej sprawie stwierdzony. Ta okoliczność sprawia, że w sprawie istniały podstawy do przypisania P. S. sprawstwa zarzucanego mu przestępstwa, do którego zresztą konsekwentnie się przyznawał. Dlatego brak podstaw do postawienia Sądowi II instancji zarzutu, że w związku z treścią art. 440 k.p.k. powinien był z urzędu rozważyć, czy nie doszło do naruszenia wymienionych w kasacji przepisów prawa procesowego. Dodać jeszcze należy, iż obrońca w swoich (bardzo lakonicznych i ogólnikowych) uwagach dotyczących oświetlenia rowerów pokrzywdzonej i P. M. nie uwzględnia ani treści zeznań A. P. (k.14v), czy P. M. (k.51), ani treści opinii M. Ż. (k.193-194), czy protokołów oględzin obydwu rowerów (k.7 – 10).

Niezależnie od powyższych stwierdzeń świadczących o całkowitej merytorycznej bezzasadności przytaczanej w związku z pierwszym zarzutem kasacji argumentacji dostrzec i podkreślić należy oczywistą wadliwość sformułowania tego zarzutu. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla dokonania jego oceny. Sąd Najwyższy bowiem – zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy ustanowione w tym przepisie wyjątki od tej zasady w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Stąd też obowiązkiem ale i (limitowanym tymi granicami) uprawnieniem Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutów kasacji tylko w takim kształcie i prawnej formule w jakich je podniesiono. Czyniąc to dostrzec od razu należy, że wskazana w art. 440 k.p.k.

rażąca niesprawiedliwość orzeczenia nie jest samoistną przesłanką odwoławczą. Orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe, jeśli w rażący sposób narusza poczucie sprawiedliwości. W judykaturze słusznie się podkreśla, że art. 440 k.p.k. może mieć zastosowanie wtedy, gdy popełnione przez sąd pierwszej instancji uchybienia procesowe są rażące, a dodatkowo miały wpływ na treść wyroku. Nie jest bowiem wystarczające ustalenie potencjalnej możliwości stwierdzonych uchybień na treść rozstrzygnięcia, lecz niezbędne jest wykazanie, że miały one realny, rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia. „Rażąca niesprawiedliwość” może być związana z każdą podstawą odwoławczą. Tymczasem obrońca skazanego jako to uchybienie, które miało doprowadzić do „rażącej niesprawiedliwości” wyroku Sądu Rejonowego wskazuje w podstawie prawnej zarzutu (jako naruszony) przepis art. 437 k.p.k. Ten zaś – z racji swojej normatywnej zawartości – nie uprawnia tego rodzaju ocen i konkluzji. Wszak art. 437 § 1 k.p.k. zawiera (tylko) rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Jednym z tych rozstrzygnięć jest takie, które w niniejszej sprawie sąd odwoławczy wydał. Co więcej, tego uchybienia, które obliuguje sąd odwoławczy do zastosowania przepisu art. 440 k.p.k., musi dopuścić się sąd pierwszej instancji, a sąd odwoławczy winien je dostrzec z urzędu i rozważyć, czy rzeczywiście jego zaistnienie doprowadziło do tego, że utrzymanie w mocy takiego, dotkniętego tym uchybieniem, orzeczenia sądu pierwszej instancji byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Nadto obrońca – wbrew treści art. 523 § 1 kpk – nie zarzucił tego, by zgłaszane w kasacji uchybienia (tak w pierwszym, jak i drugim zarzucie) miały mieć (tak jak tego wymaga przywołany przepis) „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem jest to wymogiem procesowej skuteczności zarzutu kasacji dotyczącego „innego naruszenia prawa”. Ustawa bowiem nakłada na skarżącego obowiązek wykazania, że zgłaszane przez niego w kasacji uchybienie jest „rażące”, a nadto (kumulatywnie) mogło mieć „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Poza sporem jest zatem to, że obrońca w rozpoznawanej kasacji tego obowiązku nie dopełnił, co musiało też wpłynąć na jej ocenę zważywszy na wymogi zawarte w art. 536 kpk.

Oдноśnie drugiego zarzutu kasacji dotyczącego oddalenia przez Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 lipca 2019 r. wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie rekonstrukcji

wypadków drogowych Sąd odwoławczy stwierdził, że złożony wniosek jest niedopuszczalny, gdyż zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k. odwołujący się może wskazać nowe fakty lub dowody, jeśli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed Sądem I instancji (k.647v). W postępowaniu przed Sądem I instancji taki wniosek (w zakresie w nim wskazanym) nie był składany. Jedynie po przesłuchaniu przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 21 marca 2019 r. biegłego P. L. o obrońca wniósł o „dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z PZM żeby biegły obejrzał samochód , wpiął się do komputera , czy można na podstawie danych zawartych ustalić prędkość samochodu w chwili wypadku i tuż przed wypadkiem”(k.416v).Sąd ten wniosek oddalił , bowiem „złożona przez biegłego opinia odnosząca się do wątpliwości co do prędkości pojazdu z uwagi na brak aktywacji poduszek powietrznych (..) nie zawiera niejasności , czy sprzeczności”. Sąd nadto dodał, iż ”parametry prędkości pojazdu nie stanowiły przedmiotu wątpliwości podnoszonych przez którąkolwiek ze stron” (k. 476v). Oskarżony i jego obrońca w dalszym postępowaniu przed tym Sądem nie podważali zasadności tej decyzji. Tymczasem, już po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy we wniosku dowodowym z dnia 15 lipca 2019 r. (k. 645 i 646) obrońca jednak zakwestionował opinię biegłego (pomimo, że w apelacji – tak w jej zarzutach , jak i uzasadnieniu) tego nie czynił i ograniczył swoją skargę apelacyjną tylko do zarzutów powyżej przywołanych. Co znamienne, odnośnie pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów (a więc przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.) kwestionował tylko wymiar orzeczonej wobec niego kary. Obrońca zatem w przedmiotowym wniosku dowodowym – wbrew przywołanym wcześniejszym stanowiskom procesowym - zmierzał do wykazania, że czyn, którego dopuścił się skazany nie stanowił przestępstwa, gdyż nie doszło do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu. W tej sytuacji i przy jednoznacznym brzmieniu przepisu art.427 § 3 k.p.k. brak jest podstaw – tak normatywnych, jak i faktycznych – by kwestionować ową dowodową decyzję Sądu Okręgowego.

Z tych to względów należało uznać oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak wyżej.